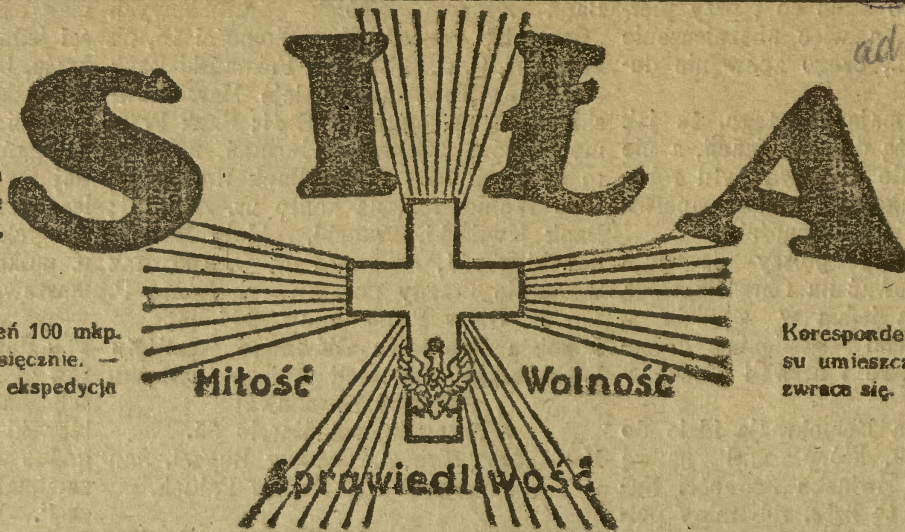


ad R 912<sup>a</sup> 1904  
1904, 38

„SILA”  
wychodzi co czwartek. Cena  
numeru pojedyncz. w Polsce  
100 mkp., w Niemcz. 40 mkp.



Prenumerata na mies. wrzesień 100 mkp.  
— w Niemczech 4 mkp. miesięcznie. —  
Prenumeratę przyjmuje ekspedycja

ADRES:  
Redakcji, Administracji i Ekspedycji  
Poznań, Skarbowa 12  
— Telefon nr. 16-60.

Korespondencje bez podpisu dokł. adre-  
su umieszczone nie będą. Rękopisów nie  
zwraca się. Administracja czynna od 9—5.

## == Organ Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy ==

### Robotnicy na Śląsku potępiłi N. P. R.

Ostatnie wybory na Górnym Śląsku przyniosły bezwzględne zwycięstwo blokowi narodowemu, a partjom lewicowym, szczególnie Narodowej Partii Robotniczej, sromotną porażkę. N. P. R., którą uważano za najsilniejszą partję na Śląsku, do tego stopnia, że p. Rymerowi, przywódecy N. P. R., powierzono władzę kierownika województwa, uzyskała zaledwie 6 mandatów na ogólną ilość 48.

Fakt rozbicia N. P. R. daje powód do zastanowienia się nad przyczynami, które wpłynęły na to, że lud górnośląski tej partji, do której w większości prawie należał, dał taką odprawę?

Przyczyn tych niewątpliwie doszukiwać się trzeba w samej istocie obecnego N. P. R., który w programie jak i działalności swej na terenie Sejmu Ustawodawczego dał się poznać jako partja zradkalizowana, w tej mierze co i socjalności i uauwajająca z programu społecznego zasady katolickie.

Oto są powody, dlaczego opinja narodowa i zdrowy instynkt mas robotniczych, odwrócił się od N. P. R.

W związku z tą sromotną porażką na Śląsku nastąpi niewątpliwie ustąpienie p. Rymera ze stanowiska wojewody, a co zatem idzie, zupełne osłabienie wpływu N. P. R. na rządy lokalne, a w ogólności nadzieja klęski wyborczej N. P. R. we wszystkich dzielnicach.

Można mieć to błogie przeświadczenie, że i nasz robotnik, który nieraz może być ofiarą wicherzycielskiej polityki N. P. R., pójdzie przy wyborach za przykładem zdrowego odruchu narodowego swoich braci ze Śląska.

### Nowe Niebezpieczeństwo.

Jeśli porównamy teraźniejszy kierunek naszej polityki zagranicznej z kierunkiem tejże w latach 1919—20, to zauważymy w tym względzie pewną analogij. Bo tak, jak wówczas pp. Tugut i

Patek dążyli i ostatecznie doprowadzili Polskę do całkowitego osamotnienia, co spowodowało później katastrofę kijowską, utratę Warmji, Śląska Cieszyńskiego i o mało nie pozbawiło nas samodzielności państwowej, tak dzisiaj wiedzą nas nasi trzej wielcy mężowie, jak pp. Piłsudski, Askenazy i wierny ich sekundant p. Naturowicz na drogę śliskiej polityki osamotnienia.

Ze tak jest, tego najlepszym dowodem są te codziennie ogromnie szkodliwe poczynania przedstawiciela Polski przy Lidze Narodów — żyda p. Askenazego, zdążającego do ostatecznego rozbicia bloku małej ententy. Belweder i p. Askenazy bowiem uważają, że Polska powinna prowadzić politykę samodzielną, t. zn. połączyć się z Węgrami, a zniszczyć małą entente, pozostawiając Francję na uboczu. A pochodzi to stąd, że za głównego wroga uważają pp. Piłsudski i Naturowicz nie Niemców ale Rosję. Polityka ta oczywiście jest zgubna dla Państwa i narazić ją musi na nowe trudności i bardzo poważne niebezpieczeństwo, jakim niewątpliwie jest odosobnienie. Bo pozbawiając się myśli tworzenia silnego frontu, musiałaby Polska prędzej czy później wejść w objęcia, a raczej w paszczę Niemiec, co równałoby się zagładzie naszej wolności.

Tej polityce, pełnej eksperymentów, musimy bezwzględnie położyć kres, a dać się to przeprowadzić jedynie przez usunięcie duszy obecnego kierunku, a jest nią klika belweterska omotana przez żydków. Najlepszą zaś sposobnością ku temu są obecne wybory.

Wybory więc należy całkowicie wykorzystać, aby nareszcie ukreślić łeb tej hydrze, która od trzech przeszło lat sprowadza na Naród nasz coraz to nowe niebezpieczeństwa.

Marcin Roch.

### Lewica sobie wróży.

Partje lewicowe nazwały Chrz. Z. Narodowej „Chjena”. Nawet urzędowa P. A. T. poiwala sobie w depeszach

rozsyłanych do pism, zapewne dla zaakcentowania swojej apolityczności, nazwy tej używać. Grubym swoim nietaktem, możliwym chyba tylko w P. A. T., wywołuje słuszne oburzenie opinji publicznej. Przy tem wszystkim jednak może być ta nazwa pewną wróżbą lewicy o sobie ze względu na jej specjalny charakter.

Be i hjeny bywają różne. Jedne żyją gdzieś w dalekich krajach bez względu na to czy się godzą z tem lub nie ich przyszłe ofiary. Nasza polska „Chjena” została powołana do życia przez swoje przyszłe ofiary. Czyżby naprawdę lewica czuła się już takim trupem, który potrzebuje hjeny?

Widocznie albo już tak jest, albo im stynktownie wyczuwa, że będzie po wyborach, skoro już teraz postarała się o „Chjenę”, przeznaczając jej zaszczytną misję oczyszczenia polskiej atmosfery ze zgnilizny cuchnącej trupim odorem. Lewica, chcąc porównać do prawdziwej hjeny polską „Chjenę”, wynalezioną przez siebie, ani nie spostrzegła, jaka subtelna różnica pomiędzy niemi zachodzi. Różni je nie tylko przeznaczenie, ale i specjalne właściwości. Napewno żadna z hjen czworonożnych, choć niewybredna w pożywieniu, nie jada i nie znosi nawet zapachu cebuli. A nasza biedna polska „Chjena” tyle razy z zapachem tym zetknąć się musi i choćby ją nieraz napadły ataki mdłości, musi wytrwać na stanowisku, gdyż każda inna o dziesiątki metrów omijałaby taką strawę. Nie myślały partje lewicowe, jak złowrogą wróżbę dla siebie odkryły, a jeśli uczyniły to z głębokiego przeświadczenia i z zupełną świadomością, to choć ta jedna szczerłość może kiedyś policzona im będzie.

Ale tak czy inaczej nie dobrego ta „Chjena” lewicy nie przyniesie. Instynkt czasem nie zawodzi, a już każdy prawdziwy Polak postara się chyba o to, by wróżba się spełniła. Żyj więc szczęśliwie błogosławiona polska „Chjena”.

W szczęściu i powodzeniu jaknajlepszem spełniaj ku chwale Ojczyzny wyznaczoną ci przez samą lewicę misję na pobojowisku wyborczem.

Socjaliści i N. P-rowcy, którzy nie dla robotników nie zrobili i znowu obiecują robotnikom to samo eo i przy pierwszych wyborach, a więc ubezpieczenie na starość itd itd., czego znów nie dotrzymają.

A nie dotrzymają dla tego, że jak jedni i drudzy dążą do socjalizacji, a nie interesują się wcale poprawą bytu robotniczego w warunkach istnienia państwa opartego na prawie i własności.

Tedy, robotnicy polscy pozostają wam jedynie głosować na Chrześcijańską Demokrację, która jedna w zgodzie z prawami naturalnymi i sumieniem chrześcijańskim podniesie i utwali płacę robotniczą.

Chrześcijańska Demokracja idzie do wyborów w bloku, który nosi nazwę Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, tedy na tę listę, robotnicy polscy, jak jeden mąż głosujcie.

z ofiarą swą na cele wyborcze — na fundusz „Wewnętrznego odrodzenia Polski“.

Datki przyjmują:

Bank Związku Spółek Zarobkowych „Centrala“ Poznań, Plac Wolności 15, na konto nr. C. C. B. 21 468; Poznański Bank Ziemian, Tow. Akc., Aleje Marcinkowskiego 13, na konto nr. E 41; Bank Przemysłowców, „Centrala“ Poznań, na konto czekowe 701; Polski Bank Handlowy, Plac Wolności 9, na konto nr. A. 6681; Bank Kwilecki, Potocki, Aleje Marcinkowskiego 11, na konto nr. C. 100 oraz wszystkie urzędy pocztowe na konto P. K. O. w Poznaniu nr. 204 500.

Komisja finansowa Głównego Komitetu Wyborczego Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej

w Poznaniu, św. Marcin 65.

Marja Leitgebrowa. Czesław Bugzał. Jan Koczorowski. Kazimierz Płużek.

chrześcijańskie ... zyciu publicznymi i godząc waśnie klas, zapewnimy spokój i szczęście narodowi, zaś p. Gościński domagał się wielkiej wydajności i twórczości jednostek, opierając na tym dobrobytu kraju, będący silnym fundamentem chrześcijańskiej sprawiedliwości. Mówcy uzupełniali się tak szczęśliwie, że mimo ich nalegań, nikt nie zdołał nazwać niejasnej kwestji. To też dyskusji nie było, lecz dla potwierdzenia wywodów, wygłoszonych przez referentów, zabierali głos p. pułkownik Loster z Gniezna, pani Tomaszewska i p. Dróbka z Wągrowca, a wszyscy jednoznacznie oświadczyli „kto Polakiem i katolikiem, ten w dniu wyborów głosuje tylko na listę Związku Chrześcijańskiej Jedności Narodowej! P. Wróblewski dziękując w ciepłych słowach za godne wysłuchanie referentów i mówców, zamknął wiec hymnem „Boże coś Polskę“. Na cele wyborcze zebrano prawie 8 000 mk.

## Z życia stronnictwa

### Apel o fundusze wyborcze.

Do przeprowadzenia skutecznej akcji wyborczej potrzebne są wielkie kapitały. Narodowy odłam społeczeństwa, zaharowany w nieszczęściach, niebezpieczeństwach i tym razem pospieszy z poparciem finansowem, bo chodzi o wybawienie Polski z ciemnych mocy niszczycieli i wyprowadzenie jej silną dłońią na jasną drogę zdrowego i demokratycznego rozwoju. Duch dni grudniowych i styczniowych, duch powstań, ten potężny duch poświęceń dla Ojczyzny niech wstąpi w nas w okresie tych niezmiernie ważnych dla losów kraju wyborów do Sejmu i Senatu.

Wzywamy wszystkich serdecznie do składek na fundusz wyborczy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Od siły finansowej zależy będzie roznamiętnienie zwycięstwa. Niech każdy spieszy

### Wągrowiec.

W wypełnionej po brzegi sali p. Wierzejewskiej odbył się w dniu 24 września br. wiec, zwołany przez p. Wróblewskiego, prezesa miejscowego Koła Ch. N. St. Pr. Tak wielkiej liczby słuchaczy nie spodziewano się zupełnie, ponieważ równocześnie w sąsiedniej sali wicowała Z. Z. P., z czego wysnuć należy wniosek, że ogół niechętnie podąża na wiece Z. Z. P. Nastroj był wspaniały; referenci z Poznania pp. Wład. Rękosiewicz i Gościński trzymali na uwierzy uwagę obecnych swymi rzeczowami, prawdziwie szczerymi wywodami, wykazującymi, że nie demagog, ale tylko spokojny idealista może być dobrym nauczycielem ludu i daje gwarancję, że zdoła odrodzić Polskę wewnątrz i poprowadzić ją do złączenia między narodami świata. P. Ręk. podkreślał szczególnie czynną miłość jednostek, która sprawi, że zastosujemy zasady

### Golańcz.

19. 9. 22.

Na wiec Chrz. Z. J. N., zwołany przez p. Antezaka zaraz po sumie, zgromadzili się niemal wszyscy mieszkańcy Golańczy i wiosek okolicznych w liczbie około 2.000. Przemówienia pp. Krucmana z Bydgoszczy z Str. Lud. o stosunkach obecnych, panujących wewnątrz naszego kraju, jakoteż p. Grzegorzewicza z Poznania z Chrz. St. Pr., wyłuszczały zdrowe przyczyny zablokowania się Str. Nar., wywołały jaknajlepsze wrażenie na licznym zgromadzonej rzeszy słuchaczy.

W dyskusji mieli zebrani możność zaznajomić się bliżej z niezdrową polityką stronnictw lewicowych w szczególności P. P. S., trzymającego się zasady walki klasowej i stąd wynikające niezdrowe dla całego organizmu narodowego tarcia klasowe. Pewien enpeerowiec zdołał załagodzić koniec dyskusji śmieszcznymi wycieczkami pod adresem Ch. Z. J. N. Nie

### Testament księdza Skargi.

(Z okazji 310-ej rocznicy śmierci)

Mysli: o wierze, Ojczyźnie i obowiązku społecznym.

#### I.

##### O Wierze.

##### 1.

Zachowajcież tedy wiarę świętą katolicką, chcąc, aby królestwo to trwało było, a do upadku nachylone do końca nie zginęło.

Z piątego Kazania Sejmowego.

##### 2.

Zbawienie nasze zawisło na prawdzie i wierze, którą z nieba objawiona mamy od Boga i królestwo niebieskie, bez której nikt zbawion być nie może. Która, gdy się najmniejszym fałszem naruszy, wszystko z nią jako z fundamentem zbawienie nasze upada, choćby kto był świętszy i czystszy niżli anioł. Jako złe powietrze, mijając inne członki, zaraz do serca jad puszcza i zabija; tak fałszywych proroków nauka zaraz wiarę, która jest jako serce zbawienia naszego, psuje i morzy. A gdy się wiara prawa naruszy, i kazi, już też pobożność i święte obyczaje waleją i jako na podciętych korzeniu

#### II.

##### O Ojczyźnie.

##### 1.

Są — eo mówią: eo mnie po Ojczyźnie, kiedy ja się mam źle, a tego nie mam, czego pragnę. To złodziejskie Serce, które ze szkoda drugich chce być bogate... Boże! żeby się takich, jako monstrów mało znajdowało!

Z drugiego Kazania Sejmowego.

##### 2.

Milujcież tedy Ojczyznę swoją — a mówcie ze serca z Dawidem: jeżeli Cię zapomnę Ojczyzno miła moja i Jeruzalem moje, niech zapomnę prawicę ręki mojej. Niech język przyschnie do ust moich, jeśli pomnieć na Cię nie będę, a jeśli Cię na czele wszystkich pociech moich nie położę.

Z drugiego Kazania Sejmowego.

##### O obowiązku społecznym.

##### 1.

Miłość ku bliźniemu im jest szersza, tył jest lepsza. Dobrze miłować sąsiada.

lepiej wszystkie, którzy w mieście jednym są, a jeszcze lepiej wszystkie obywateli królestwa tego, gdy im dobrego co czynim, albo dla nich co cierpiem.

Z drugiego Kazania Sejmowego.

##### 2.

Wszyscy miłośnicy bądźmy, bo bez tej cnoty żadna się Panu Bogu nie podobna. Bez miłości nie waży nie na czystość, ani post, ani sprawiedliwość. Na tę cnotę (tj. miłość) wszyscy są obowiązani. Nie wszyscy mogą pościć, długo się modlić, za Chrystusa krew rozlewać, ale wszyscy mogą być miłośnikami, aby ludzkie nędze bliźnich swoich odganiać: pociechą, płaczem, żalem, pieniądze, pomocą, radą. Nie możesz dać wiele, daj mało; nie możesz dać pieniędzy, daj radę, pociechę, naukę, słowo dobre i pocieszne. Bez miłosierdzia cnoty winne są jako dom bez jednej ściany, ptak bez jednego skrzydła, potrawa bez soli, mowa bez prawdy, wiara bez uczynków...

Z kazania VI na niedzielę po Zielonych Świątkach.

Wybrał B. B.

trzeba jednak przypuszczać, aby ta naliwna wycieczka mogła stać się przyczyną jakiego zamieszania, boć uwagi o mniemanym germanofilstwie bloku narodowego, — mogą tylko ludzi trzeźwych rozśmieszyć, tak też się stało! Swój.

#### Białcz.

Dnia 24. września br. odbyło się zebranie Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy w Białczu na podwórzu szkolnym. Zebrani powołali na przewodniczącego p. rektora Bronsforda, do pióra ks. prob. Sicińskiego, na ławników Antoniego Skorackiego, Franciszka Kapłana i Adama Skorackiego, wszystkich z Białcza.

Po zagajeniu, przewodniczący oddaje głos p. Szwedzińskiemu z Poznania. Przemawia on na wstępie o cudzie zmarłych wstania olski i o rozmaitych fałszywych prorokach, którzy chcieli sprowadzić Polskę na drogę zła, kiedy powinniśmy ją budować na zasadach chrześcijańsko-katolickich. Rozbiera kwestję reformy rolnej, której przewodniczący są dziś magnatami, a tymczasem tacy, którzy powinni byli otrzymać gospodarstwa z urzędu ziemskiego, nie otrzymali i są dalej biedni, przytacza na to różne dowody ilustrujące nieporządki w urzędzie ziemskim. Czyni słuszny zarzut nie przeprowadzania przez rząd reformy rolnej na kresach, na których zamiast Polaków zasłużonych, proteguje się żydów i Moskali. Wspomina o strajku rolnym, wywołanym za pieniądze żydowskie ze szkód całego kraju. Krytykuje pragnienia lewicy, która chciała szkoły bezwyznaniowej, rozwodów małżeńskich, kościoła narodowego i wskazuje na straszne następstwa, gdyby nadal utrzymała się przy rządzie.

Omawia również sprawę niedopuszczenia Wojciecha Korfańskiego do sterowania gabinetem, co odbiło się fatalnie na państwie, kosztując dziennie miliony marek.

W dyskusji zabierali głos p. Nosek, który próbował zbijać wywody przedmówcy. Po należytej odprawie, danej mu przez p. Szwedzińskiego, zakończono wiec odśpiewaniem: „Boże coś Polskę“.

#### Chwałków.

15. 9. 22.

Dnia 10 września odbyło się zebranie Chrz. Nar. Str. Pracy w Chwałkowie, pow. Sremski. Referat wygłosił p. Marciniak z Poznania. Omówił wewnętrzną i zewnętrzną politykę naszego państwa, przeszedł mowa do chwili wyborów obecnych i zaznaczył, że jeżeli naród nie chce być zdany na łaskę i miłostkę obcych, to musi się przy obecnych wyborach skupić w jeden wielki obóz narodowy. W dyskusji wzięli udział ks. prob. Ludwiczak, pp. Zalewski, Józefiak i inni. Cały przebieg tego zebrania był spokojny. Do Koła przystąpiło kilkunastu nowych członków. Swój.

#### Kicin.

W niedzielę 17 września rb. odbyło się na sali p. Katerli w Kicinie zebranie tamtejszego Koła Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy.

Zebrań przewodniczył prezes p. Wawrzyniak, sekretarzem p. Krause. W zagajeniu zwrócił przewodniczący na dotychczasową pracę Koła oraz na ważność obecnego posiedzenia.

Następnie przemawiał p. Janiczewski z Poznania na temat: „Obowiązki wyborców w czasie przedwyborczym“. Mówca zobrazował zgubną działalność stronnictw lewicowych w porównaniu do państwotwórczych usiłowań stronnictwa narodowych. Dalej udowodnił, jak zgubną była awanturzysta polityka Belwederu, który opierał się jedynie na jednostkach wyrotowych, a nie na narodowej większości społeczeństwa. Chcąc dziś błędną politykę rządu obecnego zmienić, musimy koniecznie do przyszłego sejmku wybrać ludzi, zaprawionych do pracy politycznej i o głębokich przekonaniach narodowych i katolickich.

Wynikiem wykładu była ożywiona i rzeczowa dyskusja, po której gromadnie zapisano się na członków stronnictwa. W zebraniu uczestniczyło około 300 osób. przebieg obrad był nadzwyczaj podniosły i harmonijny, a na koniec zaśpiewano w skupieniu „Rotę“ Konopnickiej.

## Wyborcy i Wyborczynie

Sprawdzajcie czy Was nie pominięto w spisie wyborców!

W razie zauważenia niedokładności lub wręcz pominięcia kogoś na liście wyborców, należy wnieść natychmiast reklamację!

Ostatni termin sprawdzania list upływa 5 października.

*Pamiętajcie, że obowiązkiem każdego obywatela Polaka jest zapewnić sobie prawo wyborcze.*

#### Brodnica.

24. 9. 22.

Wiec zagaił ks. proboszcz Kiliński, udzielając głosu p. Marciniakowi z Poznania. Mówca w swym przeszło godzinnym referacie wykazał błędną politykę stronnictw lewicowych. Gdy p. prelegent wspominał także o błędach N. P. R.-u, to kilku mocno napitych enpeerowców, pozbieranych z okolicznych wiosek, wcale nieludzkie głosy pozęli z siebie wydawać. Pomimo tego charakterystycznego zajęcia wiec przeszedł spokojnie i wywarł na licznie zgromadzonych dobre wrażenie. Na zakończenie odśpiewano: „Boże coś Polskę“.

#### Srem.

O godzinie 5-tej zagaił miejscowy prezes Koła Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy p. Świetlik wiec hasłem: „Bóg i Ojczyzna, przedstawiając cel wiecu. Po przedstawieniu porządku obrad wybrano ks. prob. Kilińskiego z Brodnicy na przewodniczącego, Cieślaka z Poznania na sekretarza i p. Lukowskie-

go i p. Szubert ze Srema na ławników. Jako pierwszym referentowi udzielił głosu ks. proboszczowi Kieleczewskiemu z Lubinia, który podkreślił w swym bardzo treściwym referacie zasady programu Ch. D. i potrzebę silnego katolickiego stronnictwa w Polsce. Jako drugi przemawiał p. Marciniak z Poznania o lewicy wobec Polski. Referentów obdarzono huczaniami oklaskami. W dyskusji, która była bardzo bszerna, przemawiał pomiędzy innymi dwóch enpeerowców Taczak i Ratajczak. Pierwszy odmawiał, jak zwykle wszyscy tego pokroju ludzie, ukartowaną litanję, dyktowaną przez swych ogółowi dobrze znanych przewodników, zaś drugi przywołał się ubijaniem duchowieństwa, okazując tem, jak rozumieją wybitni enpeerowcy chrześcijańskie zasady. Jeden jak drugi otrzymali zasłużoną odpawę, żal poprostu w człowieku wzbudza podobne wieczne ośmieszanie się. Wiec, który był bardzo imponujący, zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę“. Składka na fundusz wyborczy przyniosła 2445 mk. Swój.

#### Wolsztyn.

W środę, dnia 20. 9. br. na wielkiej sali hotelu Wiktorja w Wolsztynie odbył się wiec Chrz. Nar. Str. Pracy. Zagaił go prezes miejscowego Koła p. Nadolny z Wolsztyna, powołując na przewodniczącego p. Wróbla, prezesa komitetu wyborczego Chrz. Z. J. N. na powiat Wolsztyn. Po przedstawieniu porządku dziennego i krótkim przemówieniu wstępnym, udzielił przewodniczący głosu p. Marciniakowi z Poznania. Szan. prelegent przedstawił zebranym ohydny i podstępny agitację przedwyborczą stronnictw lewicowych, wskazując na ich dotychczasową działalność w Sejmie, zwracając się z gorącym apelem do zgromadzonych, by zrozumieli sprawę narodową i silnie ramie przy ramieniu stanęli do urny wyborczej, głosując na listę Chrz. Zw. J. Nar. Przeszło godzinny referat oklaskiwano hucznie. W dyskusji przemawiało jeszcze czterech panów dość obszernie, godząc się w zupełności na wywody prelegenta. Trzykrotnym okrzykiem na cześć jedności narodowej i odśpiewaniem jednej zwrotki „Boże coś Polskę“, wiec zakończono. Na fundusz wyborczy zebrano 4528 mk.

#### Ochoczy.

#### Chylonja, pow. wejherowski.

Dnia 3 września odbył się w Chylonji o godz. 6 wieczorem wiec przedwyborczy. Zagaił sekr. okr. z Poznania p. Dzieński i oddał głos p. Abrahamowi z Gdyni, który apelował do braci kaszubów, aby przy nowych wyborach nie oddali ani jednej kartki Niemcowi, jak to się stało przy ostatnich wyborach. Dalej p. prof. Pohlmann wyjaśnił, jakie wpływy mają żydzi w Polsce i czego od Sejmu żądać musimy, aby stosunki naprawić. Potem zabrał głos ks. Lesiński, objaśniając pod jakimi warunkami powstał blok narodowy i zachęcał do jedności. Nareszcie o koło godz. 9-ej zamknął przewodniczący wiec.

Wiecownicy uchwalili hołd dla Bohatera narodowego p. Wojciecha Korfańskiego i rezolucje skierowaną do marszałka

Sejmu, zaprzęca nie odroczenia wyborów i potępiającą bojówki w guście dr. Jarosza z Grudziądza.

Uchwały wiecowników zostały doręczone p. posłowi Korfantemu i p. marszałkowi Trameczyńskiemu.

#### Wielki Kach, pow. wejherowski.

Dnia 15. 9. 22 o godz. 7 wieczorem odbyło się zebranie przedwyborcze, które zganił sekr. p. Dziennisz. Pouczył nas o wyborach nadchodzących, zwracał uwagę na przeglądanie list przedwyborczych, przedewszystkiem ostrzegł nas, żebyśmy nie powtórzyli głupstwa, które popełnili Kaszubi, że w ostatnich wyborach wybrali 2 Niemców posłów. Przy tych wyborach już niema mowy o niemieckich listach, bo złączyli się w bloku z żydami. Ażebym zamydlić kaszubom oczy, to podobno ten blok żydowsko-niemiecki postawił na pierwszym miejscu jako kandydata na posła kanonika pewnego z Poznania. Dalej zabrał głos p. Sciesiński, jest to agitator Ch. N. St. Rol. z Grudziądza i mówił o terażniejszym położeniu politycznym. Po nim mówił p. Abraham, podając wiele praktycznych przykładów z swego życia. Narazicie pan Damppe postępowanie kaszubów przy ostatnich wyborach.

O godz. pół 9-ej zakończono zebranie. Zebranych było około 200 osób.

## Zycie polityczne

### Sprawa Bliskiego Wschodu.

Rząd włoski i francuski zawiadomiły rząd angielski, iż nie mogą brać udziału w operacjach wojennych przeciw Turcji. Jednocześnie Francja wyraża zdziwienie, iż o zarządzeniach militarnych Anglii dowiedziała się z półoficjalnej noty Reutersa, nie będąc uprzednio zawiadomiona przez rząd angielski. Wojska francuskie zostaną prawdopodobnie wycofane. Na interwencję dyplomatyczną rządów sprzyjających neutralności i wolności cieśnin, odrzucił rząd angielski, iż traktat z Hires nie jest znany Angorze, przeto nie można wymagać stosowania się doń, że rząd angielski uznaje chwilowy pobyt sprzymierzeńców tam, gdzie usadowili się od 3-ech lat, że nie należy się obawiać, aby wojska angielskie poszły na Konstantynopol, Gallipoli i linię Tracji, lecz nie należy przeszkadzać w „obronie tych punktów“, w których dotychczas nie było wojsk alianckich, a które zajęła armja grecka. W tureckich kołach politycznych twierdzą, iż waurkiem pokojowego załatwienia kwestji Bliskiego Wschodu, jest ustąpienie wojsk greckich z Tracji. Swobodę nad cieśninami i gwarancję dla mniejszości chrześcijańskiej skłonna jest przyjąć. Nie godzi się jednak na okupację wojskową półwyspu Gallipoli i żąda Adrijanopola. Przedstawiciel rządu Kemala Mustafy oświadczył wysłanemu komisarzowi w Konstantynopolu, iż rząd angielski wobec układu zawartego przez siebie z Rosją i Ukrainą Sowjecką, nie może brać udziału w konferencji bez udziału przedstawicieli tych państw. Natomiast Turcja przeci-

przedstawiciele Jugosławji i Rumunji. Przyjazd b. prezesa parlamentu tureckiego do Bułgarii w celu ewentualnych rokowań, wywołał w Jugosławji i Rumunji zaniepokojenie i odpowiednią akcję dyplomatyczną tych państw w Bułgarii. Komunikat narodu jugosłowiańskiego stwierdza konieczność utrzymania dotychczasowego stanu na Bałkanach i widzi w usadowieniu się Turcji w Tracji niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego.

### Sprawa odszkodowań.

Gabinet Rzeszy uchwalił, na skutek sprawozdań prezydenta Banku Rzeszy, Hareńskima, z przebiegu rokowań z Bankiem Anglii, — przyjęcie żądań Belgji, o czym zawiadomiono rząd Belgji.

### Z Ligi Narodów.

Wniosek litewski w sprawie wysłania do Wilna komisji ankietowej został przez Komisję polityczną na wniosek p. Askenazego odrzucony i sprawę przekazano Radzie Ligi. Wniosek delegata kanadyjskiego w sprawie ustalenia statutu dla Galicji Wschodniej przekazano Komisji pięciu.

### Sprawa Małopolski Wschodniej

była przedmiotem obrad komisji konstytucyjnej Sejmu w dniu 21 bm. Rozpatrywano projekt rządowy, który, łącznie z wniesionym przez posła Głabińskiego projektem autonomji wojewódzkiej, odesłano do specjalnej komisji pięciu, złożonej z przedstawicieli Zw. L. N., N. Z. L., Ch. Dem. i Wyzwolenia.

### Wynik wyborów na Górnym Śląsku

W rezultacie wyborów do Sejmu śląskiego podział 48 przewidzianych ustawą mandatów między poszczególne ugrupowania polityczne, będzie prawdopodobnie następujący: blok narodowy 19 mandatów, klub niemiecki 11, PPS. 8, NPR. 6, socjaliści niemieccy 3, PSL. 1.

## Rozmaitości

### Niepowodzenia „Piasta“ Gofuchów.

W niedzielę, dnia 24. bm., zaraz po nabożeństwie, urządziło stronnictwo „Piast“ wiec na sali p. Weblińskiego.

Przemawiało dwóch panów, pierwszy p. R., jako „organizator“, przemawiał w imieniu lewicowców, nie szczędząc słów Ch. Zw. J. Nar. Następny mówił p. Setfaniak z Lenartowic, po poetycko technicznym wstępie, przeszedł do analizy stosunków polityczno-ekonomicznych w kraju, wiernie sekundując przedmówcy w krytykowaniu prawicy, chwalać rządy Witosa, lewicy, robi wielkie skoki — ze Zbąszynia do Kijowa — mówi o wyprawie kijowskiej, o reformie rolnej itp. Była to mowa programowa, niestety, wypadła ona bardzo blade.

W otwartej po przemówieniu Dyskusji, zabiera głos p. Ofierzyński z Ostrowa. W przemówieniu spokojnem, treściwem, zbija kolejno zarzuty mówców „Piasta“ i zdobywa huczny aplauz wiecowników w

Pp. Przybylski, Matuszak, Tomozak w przemówieniach swoich rozproszyli piastowców. Na zapytania pp. Kierki, Borowski, Andruszczaka w sprawie rozwiązania kwestji osadnictwa, gospodarstwa, bezrobocia itp., kandydat poselski p. S. w wyjaśnieniach swoich nieczego wyjaśnić nie zdołał.

Gdy ze strony jednego z lawników, a więc komitetu wieca — padło słowo: „szermierze prawicy mówią za pieniądze“ — obrady doszły do punktu kulminacyjnego, powstało ogólne oburzenie, zgłębki, hałas, potworzyły się gromadki dyskutowających i — wiec został rozwiązany, rozbity! Szczupła garstka piastowców wychodząc wznosiła okrzyki na cześć lewicy, stronnicy Chrześcijańskiego Zw. Jedności Narodowej wzniesł okrzyki na cześć Korfantego i Hallera!

Wynik wiecu jest dowodem zdrowego rozsądku tutejszych mieszkańców, oraz, że lewica niema tutaj podatnego gruntu na drodze „uszcześliwienia ludu“ według swej recepty. Uczestnik.

### W myśl protokołów mędrców Sjonu.

Jak donosi „Kurjer Warsz.“ śledztwo w sprawie komunisty żyda Toeplitza i wykryte w Lublinie żydowskiej organizacji „Kom.-Zukunft“ wykrył, że w Polsce istnieje defensywa komunistyczna, która śledzi funkcjonariuszów naszych władz politycznych, sporządza ich rysopisy i zestawia adresy.

Przy jednej z rewizji domowych w ostatnich czasach znaleziono żargonowy „Program fun komunistischen International“, t. j. program międzynarodówki komunistycznej, nawiasem mówiąc tajny druk pochodzenia warszawskiego, w którym są jasno określone zadania wywiadu komunistycznego oraz rozwój ruchu sportowego i wychowania fizycznego młodzieży, co tłumaczy poniekąd przyezyny rozwoju ruchu sportowego wśród młodzieży żydowskiej w Polsce.

Okazało się stąd, że w Polsce istnieje międzynarodowa organizacja młodzieży komunistycznej, kierowana wyłącznie przez żydów, z której zasad dla przykładu przytoczymy dosłownie kilka:

— „W epoce rewolucyjnej trzeba przedewszystkiem stosować metody rewolucyjnych walk masowych: demonstracje, strajki generalne, powstania zbrojne. Proletariat jednak nie odrzuca zasadniczo środków walki politycznej, nie wyłączonej jest parlament, w którym udział zależny jest od każdorazowej sytuacji politycznej i zdecydowany być musi przez miejscowe organizacje krajowe“.

W związku ze sprawą Toeplitzaaresztowano pewną liczbę żołnierzy z dwu pułków łączności w Zegrzu, samych żydów. Zeznali oni, że Toeplitz namawiał ich do szpiegostwa wojskowego, tłumacząc, że żyd każdy bez różnicy przekonań politycznych winien dążyć do przewrotu państwowego w Polsce.

Redaktor Stanisław Krawczyński.